

Sygn. akt IV Ca 228/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Jolanta Deniziuk

SSO Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko U. (...)

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w L. z dnia 5 lutego 2018r., sygn. akt I C 1494/17

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 228/18

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a także o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że w dniu (...)roku na trasie K. – S. miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć poniósł P. E. będący (...) i jednocześnie osobą najbliższą dla powódki, zaś śledztwo dotyczące tego zdarzenia zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. W związku z tym dnia 25.04.2016r. zgłoszono stosowne roszczenie ww. gwarantowi, jednakże ten nie przyznał należnego świadczenia. Wskazano również, że w wyniku przedwczesnej śmierci wnuka H. K. zmagala się m.in. z depresją i osłabieniem aktywności życiowej, a nadto znacznie pogorszyły się jej perspektywy życiowe oraz sytuacja finansowa.

Pozwany U. (...)z siedzibą w W. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszym rzędzie podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, albowiem nie miał tu zastosowania termin przewidziany dla szkód i krzywd wywołanych ewentualnym przestępstwem, którego zaistnienia nie wykazano. Dodatkowo kwestionował rozmiar krzywdy H. K. oraz wysokość jej żądania.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo H. K., nie obciążając powódki kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło po ustaleniu przez Sąd I instancji, że w dniu (...) na drodze publicznej pomiędzy K. a S. doszło do zderzenia prowadzonego przez P. E. samochodu osobowego marki B. (nr rej. (...)) z prowadzonym przez E. G. samochodem osobowym marki O. (...) (nr rej. (...) (...)). W wyniku tego zdarzenia P. E. (...) H. K.) poniósł śmierć na miejscu. Zgodnie z opisem przyjętym w toku śledztwa kolizja miała miejsce w trakcie wyprzedzania kolumny pojazdów przez ww. samochód O. (...), kiedy to nieustalony kierowca prowadzący nieustalony pojazd (najprawdopodobniej V. (...)) doprowadził nagłym manewrem do wyjechania samochodu O. (...) na przeciwny pas ruchu, którym z kolei poruszał się wtedy ww. samochód B..

Jak ustalił Sąd Rejonowy, że prawomocnym postanowieniem prokuratorskim z dnia 17.05.2001r. umorzono śledztwo, dotyczące opisanego wyżej wypadku z powodu niewykrycia sprawcy tegoż wypadku.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że w kwietniu 2016r. H. K. wystąpiła do (...) z żądaniem zapłaty m.in. zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł z tytułu śmierci (...) P. E.. (...) odmówił wypłaty świadczenia z powodu przedawnienia.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny oraz mając na uwadze treść przepisów art. 11 kpc, art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, jak i art. 446 § 4 kc oraz art. 117 § 1 kc, art. 442 § 1 kc, art. 442¹ § 1 kc, a ponadto art. 232 kpc i art. 235 kpc, jak i art. 96 i nast. ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...) (...), uznał Sąd Rejonowy, że powództwo, jako dotyczące roszczenia przedawnionego, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I-ej instancji wskazał na bezsporne w sprawie okoliczności, tj. fakt, że wskutek wypadku drogowego z dn. (...) śmierć poniósł P. E. – (...)powódki, że postępowanie karne (przygotowawcze) dotyczące tego zdarzenia zostało umorzone dnia 17.05.2001r., zaś pierwsze działania powódki w celu uzyskania zadośćuczynienia od (...) miały miejsce dopiero w kwietniu 2016r., czyli niemalże 15 lat od ostatecznego zamknięcia śledztwa. Wobec tego Sąd Rejonowy badał, czy w świetle obowiązujących przepisów (obowiązujących także w dacie wypadku z 2000r.) ewentualna krzywda powódki związana ze śmiercią wnuka nie była pochodną zbrodni lub występku (przestępstwa), co rzutowało na ocenę podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia - od tego bowiem zależało przyjęcie właściwego terminu przedawnienia (trzy lub nawet dwudziestoletniego).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w doktrynie i orzecznictwie nie wypracowano dotychczas w pełni jednolitego stanowiska w przedmiocie możliwości ustalenia faktu popełnienia przestępstwa (zbrodni lub występku) na gruncie postępowania cywilnego w sytuacji nieustalonego sprawcy, tzn. takiego, którego w toku postępowania karnego nie zindywidualizowano co do tożsamości poprzez np. umorzenie w toku postępowania przygotowawczego, warunkowe umorzenie czy uniewinnienie (ustalenia z takich orzeczeń nie wiążą sądu cywilnego). Wskazał jednocześnie Sąd I-ej instancji na zarysowanie się dwóch przeciwstawnych poglądów, z których pierwszy dopuszcza stwierdzenie popełnienia przestępstwa nawet w przypadku braku jakiegokolwiek wiedzy co do indywidualnej tożsamości sprawcy (chwała SN (zasada prawna) w sprawie III PZP 34/67, Uchwała SN w sprawie III CZP 50/13, a także orzeczenia SN w sprawach: I PR 157/69, I PK 13/09 oraz II CSK 653/11), drugi zaś taką możliwość wyklucza, głosząc konieczność utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, a tym samym skoro nie ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdyż jego sprawca pozostaje nieznany, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa. Nie można bowiem domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych (wyroki SN w sprawach: I CKN 208/98 oraz V CSK 327/06, gdzie czytamy m.in. „Do zastosowania art. 442 § 2 kc niezbędne jest ustalenie istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion zbrodni lub występku oznaczonych w prawie karnym i imienne wskazanie sprawcy tego czynu karalnego”). Sąd orzekający w I-ej instancji skłonił się ku drugiemu z wyżej zaprezentowanych poglądów, co uzasadnił tym, że za jego słusznością przemawia zarówno ciężar gatunkowy rozpatrywanej materii (kwestia odpowiedzialności karnej), jak i pełna spójność będąca pochodną dogłębnej analizy samego pojęcia przestępstwa. Zdaniem Sądu Rejonowego brak możliwości np.

ustalenia i przypisania konkretnemu sprawcy winy eliminuje kwalifikację czynu jako przestępstwa. Nieustalenie zaś sprawcy, co miało miejsce w realiach przedmiotowej sprawy, uniemożliwiało analizę jego zachowania pod kątem ewentualnego zawinienia, ale dodatkowo wykluczało zbadanie, czy zaistniał w toku zdarzenia np. kontratyp (tj. typowa okoliczność wyłączająca z kolei samą bezprawność czynu). W efekcie uznał Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie nie było w ogóle możliwe - w sytuacji nieustalenia osoby ew. sprawcy - stwierdzenie zaistnienia przestępstwa, a w konsekwencji zastosowanie dwudziestoletniego okresu przedawnienia.

Niezależnie od powyższego uznał Sąd Rejonowy, że powódka nie sprostowała również i wymogom dowodowym, gdyż ograniczyła się wyłącznie do zaoferowania postanowienia o umorzeniu śledztwa, którego liczne mankamenty w zakresie ustalonego stanu faktycznego nie pozwalały, nawet przy przyjęciu, że byłoby to procesowo uzasadnione wobec niezidentyfikowanego, jedynie potencjalnego sprawcy, na ustalenie faktu popełnienia przestępstwa.

W związku z powyższym, wobec upływu, najpóźniej w 2004r., trzyletniego terminu przedawnienia dla roszczenia powódki (tj. licząc najkorzystniej od umorzenia śledztwa w maju 2001r., a już najdalej 10 lat od wypadku), Sąd I-ej instancji orzekł o oddaleniu powództwa H. K., zaś o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 102 kpc.

Z orzeczeniem powyższym nie zgodziła się powódka, która zaskarżając je w części obejmującej jego pkt 1, podniosła zarzuty:

- 1) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na uznaniu, że w niniejszej sprawie powództwo podlegało oddaleniu ze względu na przedawnienie roszczenia,
- 2) naruszenia prawa materialnego w postaci przepisów art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez uznanie, że powódce nie przysługuje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia.

W efekcie podniesionych zarzutów wniosła powódka o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jej apelacji i zasądzenie na jej rzecz kwoty 15.000 zł, oraz o adekwatne rozstrzygnięcie w tej sytuacji o kosztach procesu, a ponadto domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości, a ponadto o zasądzenie od niej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I-ej instancji do ponownego rozpoznania.

Wskazać na wstępie należy, że zasadniczym celem postępowania sądowego jest rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Zgodnie z zasadą apelacji pełnej, wyrażoną w art. 382 kpc, sąd odwoławczy ma obowiązek dokonać całościowej oceny sprawy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji, a także - jeżeli dostrzeże taką potrzebę - uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym. Model apelacji przyjęty w polskim prawie postępowania cywilnego zakłada zatem możliwość, a niekiedy nawet konieczność, prowadzenia przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2016 r., IV CSK 285/15). Taka możliwość nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie, ponieważ Sąd Rejonowy nie przeprowadził w istocie żadnego, odnoszącego się do żądania powódki, postępowania dowodowego, poprzestał bowiem wyłącznie na uwzględnieniu zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Podkreślić przy tym należy, że nie jest rzeczą Sądu II-ej instancji zastępowanie Sądu Rejonowego w prowadzeniu postępowania dowodowego, choć kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125), niemniej z przyczyn

nież wskazanych, samodzielne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy przez Sąd II instancji poprzez wydanie kończącego sprawę orzeczenia, nie było możliwe, albowiem prowadziłyby do naruszenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji RP). Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 9.12.2009r., że Kompetencja sądu drugiej instancji uprawniająca do dokonywania własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zmierza do zapewnienia realizacji nakazu sprawności postępowania, jednakże z zachowaniem instancyjności. Wskazana instancyjność oznacza podział postępowania między sądami różnych instancji i powierzenie sądowi pierwszoinstancyjnemu rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a sądowi drugiej instancji - dokonania kontroli prawidłowości przeprowadzonego postępowania oraz wydanego w jego wyniku orzeczenia (II PK 151/09, Legalis nr 309959). Jednocześnie w wyroku z dnia 29 listopada 2005r. Sąd Najwyższy stwierdził, że Gdy sąd drugiej instancji uzna za zasadne zarzuty odnoszące się do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, to musi uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż w przeciwnym razie strona byłaby pozbawiona jednej merytorycznej instancji (...) (III CK 255/05, Legalis nr 97773).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Podstawą oddalenia powództwa H. K. przez Sąd Rejonowy było stwierdzenie, że roszczenie powódki przedawniło się z upływem 3 lat od daty wypadku, w którym śmierć poniósł jej (...). Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie ma zastosowanie przepis art. 442¹ § 2 kc, który stanowi, że Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy skupił się na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy wypadek mający miejsce w 2000r., a tym samym i ewentualna krzywda powódki związana ze śmiercią (...), były pochodną zbrodni lub występku (tj. w myśl art. 7 § 1 kk przestępstwa), przy czym Sąd Rejonowy skonfrontował ze sobą dwa różne stanowiska doktryny prawa i judykatury, wybierając za podstawę rozstrzygnięcia odosobniony pogląd, niekorzystny dla powódki.

W tym miejscu godzi się wskazać, że rzeczywiście w praktyce orzeczniczej można w omawianym zakresie spotkać się z dwoma różnymi stanowiskami. Zwrócić jednak należało uwagę na to, że pogląd w kwestii mającej zasadnicze znaczenie w przedmiotowej sprawie nie jest tak kontrowersyjny, jak wynikałoby to ze stanowiska Sądu I instancji. W przeszłości Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości w tym zakresie i, jak wynika również z przytoczonego przez Sąd Rejonowy orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazał nawet w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967r., której nadał rangę zasady prawnej, że imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne (III PZP 34/67). Pogląd ten powtórzył w odpowiedzi na wniosek rzecznika ubezpieczonych, również w składzie Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, w uchwale z dnia 29 października 2013r., w myśl której Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 kc (III CZP 50/13, Legalis nr 737175). W międzyczasie zapadło wiele orzeczeń zarówno Sądu najwyższego jak i sądów powszechnych, w których pogląd ten nie był kwestionowany i należy uznać go za ugruntowany, w szczególności po podjęciu uchwały w sprawie III CZP 50/13.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przychylił się do jednostkowych, zdecydowania odosobnionych poglądów Sądu Najwyższego, które stały się przyczynkiem do wystąpienia rzecznika ubezpieczonych o podjęcie uchwały w sprawie III CZP 50/13. Wprawdzie Sąd Rejonowy swój wybór umotywował, niemniej pominął kwestię zasadniczą na gruncie tej sprawy, a mianowicie tę, że okoliczność, iż do zdarzenia z dnia 27.07.2000r. doszło w wyniku przestępstwa popełnionego przez nieustalonego sprawcę, była w niniejszej sprawie bezsporna. Sąd Rejonowy zarzucił powódce, że nie sprostала wymogom dowodowym, gdyż ograniczyła się wyłącznie do zaoferowania postanowienia o umorzeniu śledztwa. Za nietrafnością stanowiska Sądu I instancji przemawia chociażby pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi,

który w wyroku z dnia 22 czerwca 2017r., wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1650/16, stwierdził, że W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa (...), sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, aby możliwe było zastosowanie do terminu przedawnienia art. 442¹ § 2 kc, który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym - tyle, że sąd cywilny dokonuje własnych ocen co do popełnienia przestępstwa, ale może tego dokonać jedynie w granicach stanu faktycznego (twierdzeń, faktów i dowodów) przedstawionych przez powoda. Inaczej rzecz ujmując, ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, nawet takiego którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami (art. 6 kc), na pokrzywdzonym ((...) L.). Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Nadto, w realiach niniejszej sprawy, zauważyć należało, że z treści postanowienia prokuratorskiego wynika wprost, iż było ono prowadzone w sprawie o przestępstwo a strona pozwana nie kwestionowała ustaleń wynikających z wydanego w dniu 17.05.2000r. postanowienia o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 177 § 2 kk (k. 14). W tej sytuacji bezsporna okoliczność winna zostać rozważona przez Sąd Rejonowy zgodnie z art. 229 kpc.

W związku z powyższym stwierdzić należało, że w sprawie zachodzi przypadek nie rozpoznania istoty sprawy. Jak wynika bowiem z ugruntowanego orzecznictwa spełnienie przesłanki nierozpoznania istoty sprawy odnosi się do sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania merytorycznej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2018r., IV CZ 110/17, L.; postanowienia SN: z dnia 31 stycznia 2017r., I CZ 10/17; z dnia 23 marca 2017r., V CZ 11/17; z dnia 13 marca 2013r., IV CZ 15/13 oraz z dnia 5 czerwca 2014r., IV CZ 32/14). W wyroku z dnia 12 stycznia 2012r., II CSK 274/11 (niepubl.) uznał Sąd Najwyższy, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw.

Powyższe stwierdzenie skutkować musiało uchynieniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania na mocy art. 386 § 4 kpc.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien będzie przeprowadzić postępowanie dowodowe obejmujące wnioski dowodowe zgłoszone przez obie strony procesu, w tym przez stronę powodową, a następnie dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego tak w kontekście zasady, jak i wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I-ej instancji będzie zobowiązany również do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, bowiem i w tym zakresie został zgłoszony w apelacji odpowiedni wniosek. Jego zaś rozstrzygnięcie, w myśl art. 108 § 2 kpc, Sąd drugiej instancji, który uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi.